

## UZASADNIENIE

Powód M. W. domagał się zasądzenia od pozwanego M. Z. kwoty 10.099,52 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 13 maja 2016r. do dnia zapłaty tytułem kosztów usunięcia wad w zakupionym od pozwanego ciągniku samochodowym marki R. (...).

Pozwany kwestionował żądanie pozwu zarówno co do zasady jak i co do wysokości, podnosząc, że zakupiony przez powoda pojazd nie posiadał wad ukrytych, zaś powód podczas oględzin pojazdu przed jego zakupem wraz z towarzyszącym mu mechanikiem zapoznał się ze stanem technicznym i wizualnym pojazdu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku w sprawie o sygn. akt IV GC 1173/16 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.121,95 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 maja 2016 roku (punkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt II) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.025 złotych tytułem kosztów postępowania (punkt III).

Sąd Rejonowy ustalił, iż w dniu 30 lipca 2015 r. powód kupił od pozwanego ciągnik siodłowy marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) za kwotę 38.130 zł brutto. Przed dokonaniem zakupu pojazdu powód odbył jazdę próbną oraz obejrzał pojazd z zewnątrz. Strony nie dokonywały przeglądu pojazdu w stacji diagnostycznej. Po dokonaniu odbioru pojazdu od pozwanego i po załadowaniu naczepy pojawił się problem z działaniem skrzyni biegów polegający na wyskakiwaniu biegów. Niemożliwe było nadto otwarcie okna, co było spowodowane zamontowaniem w miejscu mechanizmu podnoszenia szyby kija, który zabezpieczał szybę, żeby nie opadła. W dniu 3 sierpnia 2015r. powód poinformował pozwanego o wykryciu wady ukrytej w zakupionym pojeździe w postaci uszkodzonej skrzyni biegów oraz powołując się na uprawnienie z tytułu rękojmi zażądał zwrotu kosztów jej naprawy lub pieniędzy za zakupiony pojazd. Pismem z dnia 28 września 2015r. powód wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 6.000 zł tytułem obniżenia ceny z uwagi na wykrycie wad w zakupionym pojeździe: uszkodzonej skrzyni biegów, wymontowanego webasto oraz uszkodzonego mechanizmu podnoszenia szyby. Pismem z dnia 5 maja 2016r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 10.099,92 zł z tytułu napraw wad ukrytych w pojeździe. W odpowiedzi pozwany wskazał, że powód przed dokonaniem zakupu pojazdu został poinformowany o stanie technicznym oraz o jego wadach.

Pojazd marki R. (...) posiadał w dniu 30 lipca 2015r. wady ukryte w postaci: niesprawnej skrzyni biegów, pękniętej głowicy silnika, skorodowanych tulei cylindrowych oraz braku podnośnika szyby drzwi prawych. Koszt naprawy wad ukrytych częściowo wyznaczają złożone przez powoda do akt sprawy faktury VAT na łączną kwotę 9.626,28 zł netto, w tym za naprawę skrzyni biegów na kwotę 5.121,95 zł netto. Powód nie jest właścicielem innego pojazdu marki R. (...).

Uzasadniając swoje stanowisko Sąd I instancji wskazał przede wszystkim, iż dokonując ustaleń faktycznych oparł się na przeprowadzonych w sprawie dowodach osobowych, złożonych przez strony dokumentach bądź ich kserokopiach, których autentyczność nie została zakwestionowana oraz wnioskach opinii biegłego rzeczoznawcy samochodowego. Jako bezsporne uznał Sąd Rejonowy to, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy sprzedaży na rzecz powoda ciągnika siodłowego marki R. (...) o nr rej. (...) za cenę 38.130 zł brutto. W ocenie Sądu Rejonowego wnioski opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego T. M., które nie zostały ostatecznie przez żadną ze stron skutecznie podważone, dają podstawy do uznania, że w pojeździe marki R. (...) w dacie jego zakupu przez powoda występowały wady w postaci: niesprawnej skrzyni biegów, pękniętej głowicy silnika, skorodowanych tulei cylindrowych oraz braku podnośnika szyby drzwi prawych. Z uwagi na to, że według biegłego wady te miały jednocześnie charakter ukryty, nie mogły zostać ujawnione nawet podczas kontroli pojazdu na stacji diagnostycznej, powód powinien dokonać zgłoszenia ich zaistnienia pozwanemu niezwłocznie po ich wykryciu, o czym stanowi przepis art. 563 k.c. Z powyższego wywiódł Sąd Rejonowy, że po pierwsze możliwość korzystania z uprawnień przysługujących kupującemu w ramach rękojmi jest ograniczona czasowo, po wtóre, że po upływie właściwego czasu kupujący traci uprawnienia dotyczące zbiorczo wszystkich wad, o których nie powiadomił kupującego. Nie wystarczy zatem powiadomienie kupującego o którejkolwiek z wad, lecz w świetle przytoczonej regulacji wymagane jest, dla utrzymania

uprawnień rękojmianych, by kupujący zawiadamiał sprzedawcę każdorazowo niezwłocznie o kolejnej ujawnionej wadzie. Jak wynika, że złożonego przez powoda oświadczenia o obniżeniu ceny bądź odstąpieniu od umowy z dnia 3 sierpnia 2015 r. powód powoływał się w nim wyłącznie na nieprawidłowe działanie skrzyni biegów. W kolejnym piśmie z dnia 28 września 2015r. wskazał ponadto na wymontowane webasto (wada ta nie jest objęta niniejszym postępowaniem) oraz uszkodzony mechanizm podnoszenia szyby. Co się natomiast tyczy dalszych wad to zdaniem Sądu Rejonowego nie zostały one pozwanemu przez powoda prawidłowo zgłoszone. Sam powód przyznał bowiem, że poza wymienionym pismem i wiadomością e-mail z 3 sierpnia 2015 r. nie prowadził dalszej korespondencji z pozwanym. Dopiero w piśmie z dnia 5 maja 2016 r. wskazuje zaś na pękniętą głowicę silnika i skorodowane tuleje cylindrowe, a więc wady których kosztów usunięcia domaga się również w niniejszym postępowaniu. Bez wątplenia o istnieniu tych wad powód dowiedział się już wcześniej, czego dowodzą chociażby złożone do akt sprawy opinie prywatne sporządzone na jego zlecenie przez (...) Spółkę Akcyjną. Zauważył przy tym Sąd Rejonowy, że materiał dowody zgromadzony w procesie nie uzasadniał uznania, że pozwany wiedział o wadach lub zapewniał powoda, że wady te nie istnieją, co upoważniałoby do zastosowania art. 564 k.c. i w konsekwencji przyjęcia, że utrata uprawnień z tytułu rękojmi w przypadku ww. wad faktycznie nie nastąpiła. Sąd Rejonowy przyjął zatem, że jedynie uszkodzenie skrzyni biegów i mechanizmu podnoszenia szyby stanowiły wady, które uprawniały powoda do skorzystania z ochrony jaką przewidują przepisy o rękojmi za wady rzeczy sprzedanej.

Wobec tego, że powód sformułował żądanie wskazując na poszczególne koszty, jakie poniósł w związku z usuwaniem wad, uznać należało, że w istocie dochodzi odszkodowania z art. 566 § 1 k.c., a nie obniżenia ceny. Stwierdził Sąd Rejonowy, że bez wątplenia koszt naprawy skrzyni biegów, którego poniesienie potwierdza złożona do akt sprawy faktura, zaakceptowana co do wysokości przez biegłego stanowi szkodę, która powinna podlegać zrekompensowaniu przez pozwanego. Pozwany nie wykazał równocześnie podnoszonych w procesie twierdzeń, by ten element mógł zostać przez powoda wykorzystany do naprawy innego pojazdu, czemu przeczą złożone przez powoda kopie ewidencji środków trwałych. Co się natomiast tyczy wady mechanizmu podnoszenia szyby, to nadmienił Sąd Rejonowy, iż jakkolwiek o faktycznej przyczynie niedziałania tego elementu pojazdu powód mógł się dowiedzieć, dopiero po rozmontowaniu drzwi, kiedy to zostało ujawnione, że w miejsce tego mechanizmu został wmontowany kij. Niemniej dokonując zakupu pojazdu powód miał świadomość tego, że oceniany mechanizm nie działa, a co za tym idzie liczyć również z potencjalnymi kosztami nie tylko jego naprawy lecz również i wymiany.

Niezależnie od powyższego Sąd Rejonowy rozważył także jako podstawę prawną dochodzonego przez powoda roszczenia przepisy o obowiązku naprawienia szkody na zasadach ogólnych, tj. art. 471 k.c. Zdaniem Sądu Rejonowego powód nie wykazał jednak, że warunki takiej odpowiedzialności pozwanego w sprawie wystąpiły. W świetle wniosków sformułowanych w opinii biegłego wątpliwości uznał Sąd Rejonowy, że oceniane wady nie były możliwe do ustalenia podczas badania na stacji diagnostycznej, a zatem nie można było przypisać pozwanemu odpowiedzialności za ujawnione w pojeździe nieprawidłowości.

W konsekwencji Sąd I instancji uwzględnił żądanie pozwu co do kwoty 5.121,95 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od daty wskazanej przez powoda. W pozostałym zakresie, tj. również obejmującej odsetki za opóźnienie w transakcjach handlowych, gdyż roszczenie zasądzone nie wynikało z transakcji handlowej, powództwo podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie II wyroku. Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił przepis art. 100 k.p.c. oraz ustalenie, że powód wygrał postępowanie w 50%.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł powód zaskarżając go w części dot. pkt. II i będących tego konsekwencją pkt III wyroku i zarzucając mu :

I. naruszenie prawa materialnego tj. art. 563 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię poprzez uznanie, że po upływie właściwego czasu (niezwłocznego zawiadomienia sprzedawcy o stwierdzonej wadzie) kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi dotyczące zbiorczo wszystkich wad, o których nie powiadomił kupującego, kiedy to z treści przepisu nie wynika obowiązek zawiadamiania sprzedawcy każdorazowo niezwłocznie o każdej kolejnej konkretnej ujawnionej wadzie, a dla zachowania uprawnień z tytułu rękojmi wystarczającym jest niezwłoczne zawiadomienie sprzedawcy

przez kupującego o stwierdzonej wadzie fizycznej rzeczy, pomimo tego pozwany i tak był o kolejnych wadach zawiadamiany, sama zaś wada skrzyni biegów jest technicznie powiązana z wadami silnika,

II. naruszenie prawa materialnego tj. art. 563 § 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię poprzez uznanie, że dla prawidłowego zawiadomienia sprzedawcy o stwierdzonych przez kupującego wadach wymagane jest zachowanie formy pisemnej, elektronicznej- zawiadomienie o wadzie w formie korespondencji, kiedy to z przepisu nie wynika, iż do skuteczności zawiadomienia sprzedawcy o wadzie rzeczy sprzedanej wymagane jest zachowanie jakiegokolwiek formy, wręcz przeciwnie z przepisu wynika, że notyfikacja wady nie wymaga żadnej formy szczególnej, a zatem forma powiadomienia jest dowolna i to do osoby wykrywającej wadę należy decyzja w jaki sposób powiadomi o tym fakcie sprzedawcę,

III. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 231 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, to jest dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału - zeznań powoda i pozwanego, z których to wynika, że oprócz składanych przez powoda pozwanemu oświadczeń w formie pisemnej i elektronicznej o stwierdzonych wadach ukrytych rzeczy, strony prowadziły również rozmowy telefoniczne, w których to powód informował pozwanego również o innych ujawnionych wadach niż tylko tych, które były wskazane w kierowanej do pozwanego korespondencji, a także pominięcie okoliczności, że powód już kolejnego dnia po zakupie samochodu chciał odstąpić od umowy sprzedaży w wyniku ujawnionych w pojeździe wad na co pozwany nie wyraził zgody,

IV. naruszenie przepisu postępowania tj. art. 231 k.p.c. oraz błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że pozwany nie wiedział o ukrytej wadzie fizycznej skrzyni biegów, kiedy to w swoich zeznaniach przyznał, że biegi nie chodziły prawidłowo, a także kiedy to z zeznań powoda wynika, że w momencie rozmontowywania skrzyni biegów zlano z niej 20 l. oleju, co świadczy o tym, że skrzynia biegów była świadomie „zalana” ponad normę która wynosi ok. 13,5 l., co powinno doprowadzić do logicznych wniosków, że prawdopodobnym celem pozwanego było ukrycie nieprawidłowego funkcjonowania rzeczy sprzedanej - tłumienie drgań, zamaskowanie dźwięków uszkodzeń skrzyni biegów, co w konsekwencji powinno doprowadzić do uznania, że pozwany wiedział o wadzie fizycznej sprzedanej rzeczy, a co więcej podstępnie ją ukrył, co w konsekwencji winno skutkować zastosowaniem przez sąd art. 564 k.c. co do każdej z wad w przedmiotowym pojeździe,

V. naruszenie prawa materialnego tj. art. 557 § 1 k.c., poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że powód wiedział o ukrytej wadzie fizycznej mechanizmu szyby, kiedy to powód w dacie zawarcia umowy sprzedaży wiedział jedynie o niedziałającym mechanizmie szyby, zaś nie wiedział i nie mógł się dowiedzieć, że mechanizmu tego w samochodzie w ogóle nie było z uwagi na jego wymontowanie i włożenie w jego miejsce prowizorycznie drewnianego klocka (w celu zamknięcia szyby), co powinno prowadzić do wniosków; że niedziałanie mechanizmu szyby i brak mechanizmu w samochodzie nie są tożsame, przez co należy uznać że powód nie wiedział o wadzie rzeczy sprzedanej - w tym przypadku o jej niekompletności, zatem fakt ten nie zwalnia pozwanego od odpowiedzialności z tytułu rękojmi za tę ukrytą wadę fizyczną rzeczy, zaś takie działanie pozwanego było kolejną próbą zatajenia wady,

VI. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 231 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyprowadzenie wniosków z niego niewynikających, a ponadto sprzecznych z doświadczeniem życiowym i zasadami logicznego rozumowania, polegającym na przyjęciu, że powód nie udowodnił zaistnienia przesłanek wynikających z art. 471 k.c., kiedy to z zeznań stron, świadków, z opinii biegłego, dokumentów, przedstawionych przez powoda faktur VAT. wynika, że powód wykazał istnienie przesłanek roszczenia odszkodowawczego, a mianowicie że 1) pozwany nie wykonał należycie swojego zobowiązania i mimo zapewnień, że pojazd jest sprawny i nadaje się do celu któremu miał służyć tj. do jazdy, sprzedał powodowi niesprawny technicznie, nienadający się do jazdy samochód, który wymagał dokonania szeregu napraw, 2) wykazał szkodę, którą stanowią koszty naprawy- udokumentowane fakturami VAT oraz 3) adekwatny związek przyczynowy pomiędzy tymi okolicznościami, bowiem gdyby samochód był sprawny, powód nie poniósł by kosztów napraw, które umożliwiły wykorzystywanie pojazdu zgodnie z jego celem, co jest także oczywistym w świetle praesumptio facti.

VII. Naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez błędne uznanie, że na podstawie wniosków sformułowanych w opinii biegłego sądowego pozwanemu nie można przypisać odpowiedzialności za ujawnione w pojeździe nieprawidłowości, kiedy to wskazany dowód nie był przeprowadzony w celu stwierdzenia tej okoliczności i pozwany kwestionował sporządzoną opinię biegłego w całości, wskazując że jest ona nieprawidłowa, a wnioski w niej zawarte są błędne i oparte na pobieżnej analizie sprawy, a przy tym w swoich zeznaniach pozwany przyznał, że nie dokonał sprawdzenia pojazdu, a jedynie przygotował go (umył, wyczyścił wnętrze) w celu szybkiej sprzedaży, co prowadzi do wniosków, że nie obalił wynikającego z art. 471 k.c. domniemania winy dłużnika w zakresie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nawet w zakresie zachowania należytej staranności, kiedy to na pozwanym spoczywał ciężar obalenia tego domniemania.

Dodatkowo zaskarżył powód postanowienie Sądu w przedmiocie dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z udziałem pozwanego pomimo, że pozwany nie brał udziału w sporządzaniu przez biegłego pierwszej opinii. Postanowienie Sądu w przedmiocie zobowiązania pełnomocnika pozwanego do złożenia ewentualnych zarzutów do opinii na piśmie, zarzucając im naruszenie przepisów postępowania tj. art. 207, 227, nadto Postanowienie Sądu o dopuszczeniu pozwanego do uzupełniającego dowodu z jego przesłuchania pomimo faktu, że pozwany był już słuchany jako strona zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania tj. art. 227 kpc. 207 i 231 kpc., oraz postanowienie Sądu w przedmiocie dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego zarzucając mu naruszenie art. 207. 227 oraz 286 k.p.c.

W związku z powyższym wniósł skarżący o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku:

a) w pkt. II i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwoty 4977,57 zł (słownie: cztery tysiące dziewięćset siedemdziesiąt siedem złotych 57/100) wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych naliczanymi od dnia 13 maja 2016 r. do dnia zapłaty

b) w pkt. III poprzez obciążenie w całości pozwanego kosztami postępowania I instancyjnego w tym kosztami zastępstwa procesowego w kwocie pełnej stawki.

2. obciążenie Pozwanego kosztami postępowania za instancję odwoławczą, w tym kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, względnie

3. uchylenie w/w Wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach za instancję odwoławczą.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł również pozwany zaskarżając go w części tj. co do pkt I oraz III wyroku, w zakresie zasądzenia na rzecz powoda kwoty 5.121,95 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz w zakresie kosztów procesu i zarzucając mu :

I. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na jego wynik w postaci:

1) art. 227 k.p.c., art. 232 i art. 233 § 1 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozpatrzenia i rozważenia materiału dowodowego, sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, tj.:

a) błędnym przyjęciu, iż powód poniósł koszty naprawy skrzyni biegów w wysokości 5.121,95 zł podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż powód dokonał naprawy skrzyni biegów przy pomocy swoich pracowników i nie zlecał tej naprawy podmiotowi zewnętrznemu,

b) przyznanie waloru wiarygodności dokumentowi w postaci faktury VAT nr (...) z dnia 29 października 2015 r., podczas gdy dane zawarte w tym dokumencie są sprzeczne z zeznaniami świadka A. L. oraz dowodem z przesłuchania

powoda, z których to zeznań wynika, iż skrzynia biegów została naprawiona zaraz po zakupie samochodu od pozwanego, przez powoda przy pomocy jego pracowników, a nie dopiero w dniu 29 października 2015 r.

2) art. 98 k.p.c., art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 września 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych polegające na zasądzeniu na rzecz powoda zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 1,5 krotności stawki podstawowej, podczas gdy nakład pracy pełnomocnika powoda w przedmiotowej sprawie nie przekraczał standardowego nakładu pracy w tego typu sprawach, a działania pełnomocnika powoda nie przyczyniły się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie, a co za tym idzie brak było podstaw do podwyższenia stawki podstawowej,

II. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 566 k.c. poprzez jego zastosowanie, podczas gdy przepis ten znajduje zastosowanie jedynie do szkody w granicach tzw. ujemnego interesu umownego, nie zaś do szkody w zakresie dodatniego interesu umownego.

W związku z powyższym wniósł ten skarżący o:

- 1) zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości,
- 2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, z uwzględnieniem obu instancji,

ewentualnie

- 3) o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji wraz z orzeczeniem o kosztach procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, we wszystkich instancjach.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Żadna z apelacji nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy aprobuje dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, uznając je za własne, a także zgadza się z przeprowadzoną przez ten Sąd oceną dowodów.

Sąd II instancji zgadza się zwłaszcza z Sądem Rejonowym co do tego, iż pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy sprzedaży na rzecz powoda ciągnika siodłowego marki R. (...) o nr rej. (...) za cenę 38.130 zł brutto, a przedmiotem niniejszego postępowania było roszczenie dochodzone z tytułu rękojmi za wady fizyczne tej rzeczy.

Przechodząc do zarzutów apelacyjnych należy wstępnie zaznaczyć, że w zakresie postępowania dowodowego w procesie cywilnym występuje swoista gradacja uchybień formalnoprawnych.

W pierwszej kolejności, podlegają analizie zarzuty dotyczące gromadzenia materiału dowodowego. W przypadku braku wadliwości tego etapu postępowania, przedmiotem badania winny być zarzuty dotyczące oceny zebranego materiału dowodowego, dokonanej w granicach określonych dyspozycją art. 233 § 1 i 2 k.p.c. Dopiero właściwie zebrane dowody i prawidłowo ocenione w kontekście zasady swobodnej oceny dowodów, dają podstawę do rozważenia zarzutów dotyczących sprzeczności poczynionych przez sąd orzekający ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy ocenę zarzutów apelacji rozpoczął od analizy zarzutu skierowanego przeciwko zaskarżonym przez powoda postanowieniom Sądu Rejonowego: w przedmiocie dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z udziałem pozwanego, dopuszczenia pozwanego do uzupełniającego dowodu z jego przesłuchania oraz w przedmiocie dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego. Po pierwsze zauważyć należało, iż postanowienie sądu pierwszej instancji, które należy do kategorii orzeczeń, o których mowa w art. 380 k.p.c. może być zwalczane

przez stronę tylko w apelacji od orzeczenia merytorycznego kończącego postępowanie. Warunkiem koniecznym przeprowadzenia oceny niezaskarżalnego postanowienia na podstawie art. 380 k.p.c., przez sąd drugiej instancji, jest jednak zamieszczenie w środku zaskarżenia wniosku w tym przedmiocie. Jeżeli w sprawie występuje zawodowy pełnomocnik, wniosek powinien być sformułowany jednoznacznie, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom wnoszonym przez takiego pełnomocnika treści wprost w tych pismach niewyrażonych. W braku takiego wniosku przeprowadzenie kontroli nie jest dopuszczalne (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r., OSNC 2002 nr 7-8, poz. 102, z dnia 21 listopada 2007 r., OSNP 2009 nr 3-4, poz. 47, z dnia 4 grudnia 2013 r., II CZ 83/13, LEX nr 1418728, z dnia 10 stycznia 2014 r., II UZ 63/13, LEX nr 1418894 i z dnia 19 listopada 2014 r., II CZ 74/14, LEX nr 1554518, z dnia 25 października 2017 r., sygn. akt II PZ 23/17). Skarżący, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniosku takiego, ze wskazaniem na odnośny przepis, wyraźnie nie sformułował, wobec czego przeprowadzenie kontroli instancyjnej wskazywanych przez niego postanowień nie było dopuszczalne w niniejszej sprawie. Nawet jednak jeśli uznać na korzyść tej strony, iż było wystarczające samo wyraźne sformułowanie zaskarżenia, bez powołania się na przepis art. 380 k.p.c., to wciąż nie zdołał skarżący skutecznie podważyć zapadłych orzeczeń. Zgodnie bowiem z art. 380 k.p.c. Sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Skarżący nadmienił wprawdzie naruszenie jakich przepisów prawa postanowieniom tym zarzuca (tj. art. 207 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 231 k.p.c. czy art. 286 k.p.c.), jednak nie wskazał już czy i w jaki sposób miały one mieć wpływ na wynik postępowania. Skarżący swojego stanowiska w tym przedmiocie nie przedstawił w ogóle i ograniczył się jedynie do wskazania jakich, jego zdaniem, uchybień procesowych miał dopuścić się Sąd I instancji. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, iż tak sformułowane zarzuty nie mogły odnieść zamierzonego przez skarżącego skutku.

Podobnie na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut apelacji powoda w przedmiocie naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 231 k.p.c. Skarżący wskazywał na brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci przesłuchania stron oraz opinii biegłego, a także błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że pozwany nie wiedział o ukrytej wadzie fizycznej skrzyni biegów. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebraniem materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2005 r., I UK 137/04, LEX nr 602671).

Apelujący podniósł, iż z przesłuchania stron wynika, iż strony prowadziły również rozmowy telefoniczne, w których powód informował o innych wadach niż wskazane w kierowanej do pozwanego korespondencji, a co pominąć miał Sąd Rejonowy. Zdaniem skarżącego Sąd ten pominął także okoliczność, iż powód chciał od razu odstąpić od umowy sprzedaży, jednak na to pozwany nie wyraził zgody. W ocenie Sądu Okręgowego jest to wyłącznie próba zaprezentowania konkurencyjnej koncepcji ustaleń stanu faktycznego, która nie mogła prowadzić do zakwestionowania tej przyjętej przez Sąd I instancji. Wbrew twierdzeniom skarżącego powód w swoich zeznaniach wskazywał jedynie na powiadomienie pozwanego telefonicznie o wadliwym działaniu skrzyni biegów i wystosowanej w tym przedmiocie korespondencji elektronicznej, czemu w istocie pozwany nie zaprzeczał. Powód zaproponował rozwiązanie umowy (z powodu wady skrzyni biegów) z uwagi na to, że pozwany miał mieć innego kupca, na co jednak ten nie przystał i także ta okoliczność pozostawała niesporna. Dalej w swoich zeznaniach powód nadmienił jedynie o zleceniu sporządzenia ekspertyzy (wobec braku uznania roszczeń powoda przez pozwanego) oraz przedstawieniu pozwanemu roszczenia o zwrot kosztów dalszych napraw. W konsekwencji Sąd Okręgowy nie dopatrył się uchybienia zasadom logiki czy doświadczenia życiowego ani w ocenie dowodu z przesłuchania stron, ani w poczynionych na

jej podstawie ustaleniach a z tym i w wywiedzionych w oparciu o te ustalenia wnioskach. Argumentów mogących ocenę tę zakwestionować nie dostarczył także i skarżący. Przede wszystkim, wbrew twierdzeniom apelacji, brak było podstaw do uznania wskazanych w jej treści okoliczności za przyznane, skoro sam powód nie podnosił, by zawiadamiał pozwanego niezwłocznie o innych stwierdzonych i objętych powództwem wadach, poza rozmową z dnia 31 lipca 2015 r. i korespondencją z dnia 3 sierpnia 2015 r. oraz 28 września 2015 r. (przy czym w tych pismach zawiadamiał jedynie o wadliwości skrzyni biegów i braku mechanizmu otwierania szyby). Zatem jedynie za gołosłowne twierdzenia, sformułowane wyłącznie na potrzeby apelacji uznać należało forsowane przez skarżącego stanowisko co do tego, że „strony prowadziły również rozmowy telefoniczne (...) o innych ujawnionych wadach”, skoro wypowiedź taka nie padła ani ze strony powodowej, ani pozwanej, ani nie została zawarta w żadnym piśmie procesowym złożonym w toku postępowania przed Sądem I instancji.

Za chybiony Sąd Okręgowy uznał także kolejny z zarzutów odnoszący się do błędu w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że pozwany nie wiedział o ukrytej wadzie fizycznej skrzyni biegów. Przede wszystkim bowiem zauważyć należało, iż nawet jeśli, na potrzeby dalszych rozważań przyjąć, iż pozwany wiedział o wadzie skrzyni biegów, to ustalenie to (a z nim ewentualnie uchybienie przepisom postępowania) nie miało żadnego wpływu na rozstrzygnięcie z punktu widzenia interesów procesowych powoda. Sąd Rejonowy roszczenie z tytułu naprawy skrzyni biegów zasądził bowiem w całości, zgodnie z żądaniem pozwu i uczynił to niezależnie od stwierdzenia czy pozwany o tej wadzie wiedział, czy też nie. A skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia prawa procesowego może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy strona skarżąca wykaże, że uchybienie to mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie co do istoty sprawy. Tymczasem zdaniem Sądu Okręgowego niedopuszczalnym byłoby sugerowane przez skarżącego domniemanie, iż skoro pozwany wiedział i starał się ukryć wadę skrzyni biegów, to także wiedział o innych wadach. Przypomnieć należy, iż nawet powód, będący jednocześnie podmiotem profesjonalnym i posiadający wykształcenie w kierunku mechaniki samochodowej, wad tych nie był w stanie samodzielnie i niezwłocznie wykryć, ani nie wykazał, by nosiły one jakiegokolwiek ślady maskowania czy innej ingerencji, jednoznacznie powiązanej z działaniami pozwanego.

Skarżący zakwestionował także ocenę opinii biegłego sądowego podnosząc, iż błędnie uznał Sąd Rejonowy, że na podstawie wniosków sformułowanych w opinii biegłego sądowego pozwanemu nie można przypisać odpowiedzialności za ujawnione w pojeździe nieprawidłowości, kiedy to wskazany dowód nie był przeprowadzony w celu stwierdzenia tej okoliczności i pozwany kwestionował sporządzoną opinię biegłego w całości. Po pierwsze Sąd Okręgowy zauważył, iż skarżący w zarzucie tym przeinaczył zupełnie treść uzasadnienia Sądu Rejonowego. Wprost wynika bowiem z jego treści, iż oceny stanu wiedzy pozwanego Sąd pierwszej instancji dokonał w oparciu o ustalenie biegłego co do ukrytego charakteru wad, nie zaś w oparciu o wnioski biegłego odnoszące się do tej kwestii. Biegły w żadnym momencie nie wypowiedział się co do możliwości przypisania odpowiedzialności pozwanemu z jakiegokolwiek tytułu, ani Sąd Rejonowy nie nadmienił, iż o wnioski takie się oparł. Biegły ograniczył się do oceny kwestii technicznych, w tym co do ukrytego charakteru wad zakupionego pojazdu oraz uzasadnionych kosztów ich naprawy. Skarżący zdaje się przy tym pomijać fakt, iż opinia biegłego nie mogła nawet zostać sporządzona na okoliczność możliwości przypisania pozwanemu odpowiedzialności, bowiem sfera merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy i poczynienia wniosków jurydycznych (a do takich należy wskazana kwestia) należy wyłącznie do Sądu rozstrzygającego sprawę, nie zaś do biegłego. Zasada ta nie została tymczasem w niniejszej sprawie naruszona, bowiem biegły nie wyszedł poza swoje kompetencje, a opinia dotyczyła wyłącznie faktów, nie zaś stosowania prawa. Nadto nie było także istotne, iż pozwany w całości kwestionował opinię, skoro jego interesy są sprzeczne z interesami strony powodowej i podważyć opinię starał się w zupełnie innym zakresie, niż wskazywany przez skarżącego w apelacji, a nadto i tak nie zdołał tego uczynić skutecznie. Istotne jest natomiast to, iż powód opinii tej w ogóle nie kwestionował w toku postępowania przez Sądem Rejonowym, a zatem powoływanie się na kwestionowanie jej przez pozwanego i to dopiero na etapie apelacji, uznać należało za co najmniej nie do końca logiczne i zrozumiałe. Tym samym Sąd Okręgowy nie dopatrzył się żadnych uchybień w ocenie tego dowodu, dokonanej przez Sąd Rejonowy i zaaprobował w pełni stanowisko co do tego, iż opinia ta mogła stanowić podstawę do poczynionych przez ten Sąd ustaleń.

Zdaniem Sądu Okręgowego w pozostałym zakresie zarzut ten odnosił się natomiast do naruszenia prawa materialnego, podobnie zresztą jak zarzut VI. apelacji. Skarżący kwestionuje w nich bowiem jedynie pozornie ocenę materiału

dowodowego, podczas gdy w istocie zarzut ten sprowadza się do zakwestionowania oceny zaistnienia przesłanek z art. 471 k.c. dokonanej przez Sąd Rejonowy. W konsekwencji analiza tych zarzutów winna zostać zdaniem Sądu Okręgowego przeprowadzona oddzielnie, w kontekście naruszenia tego przepisu, nie zaś prawa procesowego.

W efekcie zdaniem Sądu Okręgowego nie mogły zatem zasługiwać na uwzględnienie żadne argumenty skarżącego o tym, iż Sąd Rejonowy nie rozważył wszechstronnie materiału dowodowego, a w efekcie także ustalenia faktyczne nie zostały poczynione z naruszeniem reguł wnioskowania i nie doszło zdaniem Sądu Okręgowego w realiach sprawy do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy poddał w następnej kolejności rozważeniu zarzuty sformułowane w apelacji powoda i dotyczące naruszenia prawa materialnego, tj. art. 563 § 1 i 2 k.c., 557 § 1 k.c. oraz art. 471 k.c.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy przyjął, że jedynie uszkodzenie skrzyni biegów i mechanizmu podnoszenia szyby stanowiły wady, które uprawniały powoda do skorzystania z ochrony jaką przewidują przepisy o rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, bowiem pozostałych wad powód nie zgłosił w sposób prawidłowy. Nadto zdaniem Sądu Rejonowego, dokonując zakupu pojazdu powód miał świadomość tego, że mechanizm podnoszenia szyby nie działa, a co za tym idzie liczyć również z potencjalnymi kosztami nie tylko jego naprawy, lecz również i wymiany. Sąd Rejonowy zaznaczył, że materiał dowodowy zgromadzony w procesie nie uzasadniał uznania, że pozwany wiedział o wadach lub zapewniał powoda, że wady te nie istnieją, co upoważniałoby do zastosowania art. 564 k.c. Zdaniem skarżącego natomiast nie istnieje obowiązek zawiadamiania sprzedawcy każdorazowo niezwłocznie o każdej kolejnej, ujawnionej wadzie a wystarczające jest zawiadomienie o stwierdzonej wadzie fizycznej.

Sąd Okręgowy uznał, iż takiego stanowiska nie sposób zaaprobować. Utrata uprawnień z tytułu rękojmi w przypadku wady ukrytej następuje bowiem, jeżeli kupujący nie zawiadomił sprzedawcy o wadzie niezwłocznie po jej stwierdzeniu. Czas ten należy liczyć w odniesieniu do każdej wady z osobna (por. wyrok SN z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 436/14, niepubl.). Sąd Rejonowy uznał, że obowiązkowi temu uczynił zadość powód jedynie w przypadku skrzyni biegów i mechanizmu podnoszenia szyby – zawiadamiając o ich ujawnieniu pozwanego telefonicznie w dniu 31 lipca 2015 r. oraz pocztą elektroniczną w dniu 3 sierpnia 2015 r. Stanowisko to należało w pełni zaaprobować. Słusznie bowiem zauważył Sąd Rejonowy, iż powód nie prowadził dalszej korespondencji z pozwanym i nie zawiadomił go o stwierdzonych kolejnych wadach, dotyczących silnika pojazdu. Nie sposób jednocześnie zgodzić się ze skarżącym, iż wady te były funkcjonalnie powiązane, a w konsekwencji zgłoszenie jednej automatycznie przesądzało o uczynieniu zadość obowiązkowi zgłoszenia także kolejnych. Techniczne powiązanie wad nie zostało udowodnione, w szczególności w taki sposób o wadach nie wypowiedział się biegły. Wręcz przeciwnie, wady silnika zostały ujawnione dopiero po naprawie skrzyni biegów, wobec czego uznać należało, iż skoro dotyczyły innych elementów konstrukcyjnych pojazdu, to tym samym także odrębnie należało rozpatrywać należy wykryte w nich wady. Sama ujawniona wadliwość skrzyni biegów w momencie jej zgłoszenia nie determinowała jeszcze istnienia wady silnika, nawet gdyby obydwie powstały z podobnych przyczyn i w podobnym czasie. W efekcie słusznie uznał Sąd Rejonowy, iż powód winien zawiadomić niezwłocznie pozwanego o wykryciu kolejnych usterek, w tym obejmujących elementy silnika.

Sąd Rejonowy nie naruszył art. 563 § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, że zawiadomienie o wadzie powinno zostać dokonane w formie pisemnej. Sąd pierwszej instancji takiego poglądu w ogóle nie wyraził, uznał natomiast, że powód nie zawiadomił pozwanego o innych wadach w jakiegokolwiek formie

W konsekwencji Sąd Okręgowy nie uznał za zasadne zarzutów naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów art. 563 § 1 i 2 k.c. i zaaprobował stanowisko tego Sądu o utracie przez powoda uprawnień z tytułu rękojmi, w tym tego o którym mowa w art. 566 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy nie mógł zgodzić również się z kolejnym z zarzutem tego skarżącego o naruszeniu przez Sąd I instancji przepisu art. 557 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie. Zgodnie bowiem z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, pojęcie wady fizycznej rzeczy należy rozumieć szeroko. Podstawą roszczenia wynikającego z rękojmi jest to, że w rzeczy sprzedanej występuje wada zmniejszająca jej użyteczność lub wartość (por. wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 4 września 2013 r., sygn. akt I Ca 282/13). W okolicznościach niniejszej sprawy zgodzić się należało z Sądem



Rejonowym co do tego, iż powód w istocie o wadzie dotyczącej szyby wiedział. Wprawdzie brak mechanizmu i zepsuty mechanizm jej opuszczania rzeczywiście nie są ze sobą tożsame, jednak bezsprzecznie miał powód świadomość tego, iż szyba nie otwiera się w ogóle. Tym samym nie sposób zakwestionować tego, iż wiedział, że w rzeczy sprzedanej występuje taka wada, która zmniejsza jej użyteczność lub wartość, niezależnie od tego jakiej przyczyny istnienia tej wady upatrywał czy się domyślał. Za wadę uznać należy bowiem w tym przypadku brak możliwości otwierania szyby, nie zaś zepsuty mechanizm. Powód nie sprawdzał bowiem tego, że to mechanizm jest niesprawny (do tego w taki sposób że możliwe było jego naprawienie), ani pozwany nie zapewnił go o tym, że mechanizm ten jest zamontowany, ale nie działa. Dopiero wówczas można by bowiem przyjąć, że wiedzą powoda była objęta jedynie niesprawność mechanizmu, a nie jego brak. Jednocześnie nie istnieje przesłanka do stwierdzenia by pozwany starał się wadę tę zataić (powód od razu zauważył brak możliwości opuszczenia szyby) bądź by w ogóle o braku mechanizmu wiedział. Do stwierdzenia tej okoliczności konieczne było bowiem rozmontowanie tapicerki auta, a pozwany nabył pojazd celem jego zbycia i nie eksploatował go w normalnym toku czynności. Nie sprecyzował przy tym powód jakie „działanie” pozwanego poczytuje za „kolejną próbę zatajenia wady”, skoro został poinformowany o braku możliwości otwarcia szyby. Tym samym Sąd Okręgowy podzielił zapatrywania Sądu Rejonowego co do tego, że chociaż pozwany prawidłowo zgłosił brak mechanizmu otwierającego szybę określając ją jako ujawnioną wadę, to jednak przy kupnie miał wiedzę o istnieniu tej wady, w postaci braku możliwości otwarcia szyby i tym samym utracił uprawnienia z tytułu rękojmi w tym zakresie.

Skarżący zarzucił także naruszenie przez Sąd Rejonowy przepisu art. 471 k.c. Zdaniem Sądu Rejonowego, w świetle wniosków sformułowanych w opinii biegłego, wątpliwości nie może budzić fakt, że ujawnione wady nie były możliwe do ustalenia podczas badania na stacji diagnostycznej, a zatem nie można było przypisać pozwanemu odpowiedzialności za ujawnione w pojeździe nieprawidłowości. Natomiast zdaniem skarżącego z zeznań stron, świadków, z opinii biegłego, dokumentów, przedstawionych przez powoda faktur VAT wynika, że powód wykazał istnienie przesłanek roszczenia odszkodowawczego a pozwany nie obalił domniemania swojej winy w nienależytym wykonaniu zobowiązania.

Zdaniem Sądu Okręgowego niewątpliwym w sprawie było to, że pojazd, który powód nabył od pozwanego był pojazdem używanym, wręcz wyeksploatowanym i wymagał szeregu napraw, czego powód miał pełną świadomość. Pozwany nie był jego pierwszym właścicielem i nie korzystał z niego, bowiem trudnił się jedynie odsprzedażą uprzednio nabytych pojazdów. Nie składał on powodowi żadnych zapewnień co do idealnego stanu pojazdu czy jego pełnej sprawności. Zgodnie natomiast z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W art. 471 k.c. ustanowione jest domniemanie, że niewykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Dłużnik nie jest zatem zobowiązany do naprawienia szkody, jeżeli wykaże, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem takich okoliczności faktycznych, które w okolicznościach sprawy dają podstawę oceny, że nie ponosi on za nie odpowiedzialności, że przyczyny takiego stanu rzeczy leżą poza jego osobą (wyrok SN z dnia 18 sierpnia 1967 r., II PR 282/66, LEX nr 13940; wyrok SN z dnia 27 maja 1969 r., I PR 257/68, LEX nr 16219).. Granicę odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika na zasadzie winy stanowi zachowanie należytej staranności przy wykonaniu zobowiązania. Stąd okoliczności wyłączające odpowiedzialność kontraktową na zasadzie winy są znacznie szersze, niż te wynikające ze zdarzeń mających charakter siły wyższej (wyrok SA w Warszawie z dnia 1 grudnia 2011 r., VI ACa 479/11, LEX nr 1171449). Różnorodność stanów prawnych i faktycznych uzasadniających uczynienie z art. 471 k.c. podstawy odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego zobowiązania w sposób naturalny kreuje wielość przyczyn, których wykazanie w konkretnym stanie faktycznym spowoduje skuteczne zwolnienie się dłużnika od odpowiedzialności (por. Kidyba A. (red.), Gawlik Z., Janiak A., Kozieł G., Olejniczak A., Pyrzyńska A., Sokołowski T. „Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna”, LEX, 2014).

W starszym orzecznictwie wskazywano, iż okoliczność, że sprzedawca sprzedaje rzecz wyprodukowaną przez inną osobę, nie wystarcza do przyjęcia, że sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności. Dla jego odpowiedzialności jest to wręcz bez znaczenia. Stąd przyjąć trzeba, że stan prawny z dziedziny obowiązku odszkodowawczego, towarzyszącego

realizacji uprawnień z tytułu rękojmi, wręcz zobowiązuje, zmusza sprzedawcę do badania, czy dostarczona mu przez producenta rzecz jest wadliwa, nakazuje mu zachowanie należytej staranności przy odbiorze i przechowaniu rzeczy (wyrok SN z dnia 16 lutego 1978 r., I CR 23/78, OSNC 1979, nr 1–2, poz. 7). Natomiast w aktualnej linii orzecznictwa, a także literaturze przyjmuje się, że to kupującego obciąża ciężar dowodu w zakresie wykazania, że sprzedawca wiedział o wadzie i tym samym wykonał umowę w sposób nienależyty (por. A. Kozioł, Komentarz do Kodeksu cywilnego (art. 566), także Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 23 stycznia 2008 r., sygn. VI ACa 1348/06). Jest to w ocenie Sądu Okręgowego pogląd słuszny, dlatego Sąd w niniejszym składzie w pełni go podziela. Zapatrywanie o konieczności zbadania sprzedawanego produktu przez sprzedawcę może być przyjęte jako słuszne wyłącznie w odniesieniu do przedmiotów nieskomplikowanych, w których wykrycie wad nie wymaga podejmowania skomplikowanych czynności. W przypadku natomiast przedmiotów o dużej złożoności technicznej (do których niewątpliwie należy pojazd mechaniczny), przeprowadzenie skutecznego badania wymagałoby przeprowadzenia złożonego, czasochłonnego i kosztownego procesu badawczego, czego od sprzedawcy wymagać nie można.

W realiach niniejszej sprawy słusznie zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy zważył, iż nie można przypisać pozwanemu odpowiedzialności za to, że sprzedany pojazd posiadał wady, które uniemożliwiały wykorzystywanie go zgodnie z przeznaczeniem i wymagał większych nakładów finansowych, aniżeli przewidywał powód. Zauważyć trzeba przede wszystkim, iż z uwagi na rodzaj wad, to jest ich ukryty charakter, nie było możliwe ich ujawnienie podczas jakiegokolwiek przeglądu diagnostycznego, nawet przy dołożeniu należytej staranności. Taki właśnie wniosek w zakresie uszkodzeń głowicy i tulei cylindrów wynika zwłaszcza z ustnej opinii biegłego złożonej na rozprawie przed Sądem Rejonowym dnia 13 października 2017 r. Biegły ocenił, że nawet w trakcie diagnostyki pojazdu nie dałoby się stwierdzić korozji tulei cylindrów bez rozmontowania silnika. Natomiast w zakresie głowicy silnika biegły wyraził pogląd, że jej pęknięcie było spowodowane wyciekami płynu chłodniczego przez zbiorniczek wyrównawczy, który był zespawany. Biegły zaznaczył jednocześnie, że z faktu uprzedniego naprawiania zbiorniczka nie da się wyciągnąć wniosku, że element ten przeciekał, a zatem mógł doprowadzić do dalszych uszkodzeń, w tym pęknięcia głowicy. Tymczasem uzasadnieniem odpowiedzialności dłużnika jest niezachowanie należytej staranności, a więc w konsekwencji odpowiada on za winę w postaci niedbalstwa (por. W. Czachórski, Zobowiązania, 2009, s. 333). Zdaniem Sądu Okręgowego niedbalstwa takiego pozwanemu przypisać nie sposób, skoro ujawnienie wad nie było możliwe w normalnym dla sprzedawcy toku normalnych czynności, w tym zbadania rzeczy celem dalszej odsprzedaży. Nie sposób wymagać od pozwanego, aby w ramach dochowania należytej staranności miał obowiązek rozmontować pojazd na części w celu sprawdzenia, czy żadna z nich nie jest zdegradowana. Należy mieć na względzie, iż powód nabywał pojazd używany i wymagający napraw, a pozwany nie zobowiązał się do dostarczenia pojazdu w stanie idealnym, w tym dokładnego zbadania jego stanu technicznego, który odpowiadać miał potrzebom powoda. Tym bardziej nie sposób przyjąć, iż pozwany w sposób umyślny dostarczył powodowi pojazd nieprzydatny do umówionego użytku. W efekcie także i ten zarzut okazał się być chybiony.

Ostatecznie, Sąd Okręgowy wskazuje, że w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji powód konsekwentnie podnosił, że wady były ukryte i nawet przy dochowaniu najwyższej staranności nie były w stanie dostrzec wad pojazdu. Na gruncie rękojmi argument ten był bez znaczenia, gdyż jedynie pozytywna, wykazana przez sprzedającego wiedza kupującego o wadzie wyłącza odpowiedzialność z tego tytułu. Na gruncie odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli uzależnionej od winy sprzedającego powstaje jednak pytanie, z jakich względów powód wymaga od pozwanego więcej, aniżeli od siebie. Skoro bowiem powód nawet przy dołożeniu wszelkiej staranności wad nie mógł wykryć, to dlaczego możliwość taką miałby mieć pozwany? Skoro zaś pozwanemu, podobnie jak powodowi, nie można przypisać winy w niewykryciu ukrytych wad pojazdu (wad silnika), to nie doszło do naruszenia art. 471 k.c. poprzez niezastosowanie.

Sąd Okręgowy nie podzielił także zarzutów apelacji pozwanego. W pierwszej kolejności za chybiony uznał zarzut naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 227 k.p.c., art. 232 i art. 233 § 1 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozpatrzenia i rozważenia materiału dowodowego. Pozwany kwestionował przede wszystkim przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż powód poniósł koszty naprawy skrzyni biegów w wysokości 5.121,95 zł podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało jego zdaniem, iż powód dokonał naprawy skrzyni biegów przy pomocy swoich pracowników i nie zlecał tej naprawy podmiotowi zewnętrznemu a nadto przyznanie

waloru wiarygodności dokumentowi w postaci faktury VAT nr (...) z dnia 29 października 2015 r. Ze stanowiskiem takim nie sposób się było jednak zgodzić. Po pierwsze bowiem świadek A. L., wbrew twierdzeniom skarżącego, nie wskazywał w żadnym momencie, by wszystkich napraw dokonywał powód oraz jego pracownicy samodzielnie, nie zlecając ich żadnemu innemu podmiotowi. Zdaniem Sądu Okręgowego z całokształtu jego wypowiedzi wywieść należało, iż świadek wskazując na to co „robili” w zakupionym pojeździe miał na myśli to, że napraw nie dokonał pozwany oraz wskazywał to, co było w nim co do zasady naprawiane, nie zaś to, że wszystkie prace naprawcze były wykonywane przez nich osobiście. Zauważyć bowiem należy, iż po okazaniu faktur (w tym kwestionowanej faktury nr (...)) świadek potwierdził przecież, iż faktury dotyczą naprawy samochodu i dopiero w następnej kolejności nadmienił, iż kupowali części i sami naprawiali pojazd, tłumacząc jednak wówczas faktury opiewające wyłącznie na zakup części. Niezrozumiałym pozostaje przy tym argument skarżącego odnoszący się do daty wystawienia faktury VAT, który także miał przemawiać przeciwko jej wiarygodności. Brak jest bowiem w jej treści wskazania kiedy naprawa się rozpoczęła, wobec czego brak jest także powodu, dla którego nie mogła zakończyć się 29 października 2015 r. i by wówczas nastąpiła sprzedaż usługi. Tym bardziej Sąd Okręgowy nie dostrzegł tu także związku z datą zakupu pojazdu, który z jakiegokolwiek względu dyskwalifikowałby przedmiotowy dokument. W konsekwencji Sąd Okręgowy zarzut ten uznał za próbę przedstawienia przez tego skarżącego własnej koncepcji oceny wskazywanych dowodów i możliwych do poczynienia na jej podstawie ustaleń. Skarżący nie zdołał jednak argumentami natury jurystycznej podważyć ocen i ustaleń Sądu Rejonowego, wobec czego zarzut ten nie mógł odnieść zamierzonego przez tę stronę skutku.

Dodatkowo. w ocenie Sądu Okręgowego kwestia wiarygodności faktury za naprawę skrzyni biegów jako środka dowodowego, który umożliwiłby uwzględnienie roszczenia powoda w tej części jest przy tym drugorzędna. W ramach odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi kupujący może żądać obniżenia ceny (art. 560 § 1 k.c.). Obniżenie ceny powinno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad (art. 560 § 3 k.c.). Zgodnie z wytycznymi w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej w sprawach rękojmi i gwarancji (uchwała Pełnego Składu Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1988 r. III CZP 48/88, OSNCP 1989 z. 3, poz. 36), które nie mają wprawdzie mocy zasady prawnej niemniej zachowały walor dokonanej w nich wykładni, obniżenie ceny przewidziane w art. 560 § 3 k.c. powinno uwzględniać koszt nakładów niezbędnych do doprowadzenia rzeczy do sprawności zgodnej z jej przeznaczeniem. Jak zaś wykazał w swojej opinii biegły, wykazany w fakturze nr (...) koszt naprawy skrzyni biegów jest niższy, aniżeli rynkowy; biegły nie wykluczył nawet, że pomimo opisu znajdującego się na fakturze, tj. „naprawa skrzyni biegów” wartość na niej wskazana jest na tyle niska, że może chodzić o zakup używanej części, bez robocizny. W każdym wypadku nie można twierdzić, by kwota uwidoczona na fakturze nie odpowiadała kosztowi usunięcia wady, a tym samym kwocie, o jaką należałoby obniżyć cenę pojazdu z uwagi na tę wadę.

Na uwzględnienie zasługiwał zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 566 k.c. Sąd błędnie przyjął go jako podstawę prawną roszczenia powoda, w sytuacji, gdy znajdowało ono źródło w art. 560 § 1 k.c. Nie ma to jednak wpływu na prawidłowość orzeczenia, gdyż, jak wyjaśniono wyżej, kwota zasądzona na rzecz powoda z tytułu obniżenia ceny nie jest zawyżona.

Podobnie Sąd Okręgowy ocenił zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 98 k.p.c., art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 września 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych mający polegać na zasądzeniu na rzecz powoda zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 1,5 krotności stawki podstawowej. Zdaniem Sądu Rejonowego wniosek pełnomocnika powoda o przyznanie takiej stawki podlegał uwzględnieniu z uwagi na to, iż w sprawie odbyła się więcej niż jedna rozprawa a dodatkowo przeprowadzany był dowód z opinii biegłego.

Na wstępie zaznaczyć należy, iż ustawodawca, na podstawie § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 września 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, pozostawił sądom orzekającym możliwość uwzględnienia nadzwyczajnych, szczególnych okoliczności, które pojawiając się w danej sprawie, zwiększają nakład pracy niezbędnej do prawidłowej realizacji obowiązków profesjonalnego pomocnika procesowego (postanowienie SN z dnia 24 października 2012 r., III CZ 57/12, niepubl.). Ocena powyższego pozostawiona została swobodnemu uznaniu sądu orzekającego w pierwszej instancji w ramach tzw. dyskrecjonalnej władzy sędziowskiej. Kwestionowanie

rozstrzygnięcia sądu przyznającego wynagrodzenie w wysokości odpowiadającej jednokrotności lub wielokrotności stawki minimalnej w drodze środków odwoławczych może odnieść skutek wtedy i tylko wtedy, gdy orzeczenie jest rażąco niesprawiedliwe bądź zapadło w warunkach nierozpoznania istoty sprawy. Jeżeli zatem wysokość przyznanego wynagrodzenia odpowiada kryteriom normatywnym i została należycie uzasadniona, to sąd drugiej instancji zasadniczo nie powinien ingerować w treść takiego rozstrzygnięcia (por. postanowienie SO w Krakowie z dnia 24 czerwca 2013 r., II Cz 1516/13, niepubl.).

Mając powyższe na uwadze uznać należało, iż w istocie w realiach niniejszej sprawy pełnomocnik powoda złożył stosowny wniosek, odbyła się więcej niż jedna rozprawa i został przeprowadzany dowód z opinii biegłego, przy czym opinia ta była uzupełniana zarówno ustnie jak i pisemnie. Zdecydowanie zwiększało to, także zdaniem Sądu Okręgowego, konieczny nakład pracy pełnomocnika procesowego. Zauważyć przy tym nadto należało, iż Sąd Rejonowy wysokość stawki podwyższył jedynie 1,5 krotnie i podwyższenie zastosował do wynagrodzenia obu pełnomocników. Nie doszło w efekcie w ocenie Sądu Okręgowego do wydania orzeczenia niesprawiedliwego, bowiem Sąd Rejonowy jedynie nieznacznie i jednocześnie adekwatnie podwyższył stawkę, według której określił należne pełnomocnikowi wynagrodzenie i jednocześnie decyzję swoją oparł o wyraźnie wskazane, określone kryteria. Zupełnie nietrafnie zwrócił przy tym uwagę skarżący na okoliczność, iż w dniu wydania orzeczenia obowiązywała taka stawka, iż gdyby powód wygrał proces w całości to uzyskałby kwotę wyższą niż ta obowiązująca stawka. Zgodnie z § 21 cytowanego Rozporządzenia do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Wobec takiej regulacji, dywagacje skarżącego są zupełnie pozbawione podstaw.

Powyższe wywody wskazują, że wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy i odpowiada prawu, a zarzuty obydwu apelacji nie są zasadne. Z tych względów Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c. oddalił wywiedzione apelacje - zarówno powoda jak i pozwanego.

Stosownie do wyniku sporu rozstrzygnięto o kosztach postępowania przed sądem drugiej instancji w oparciu o przepisy art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami postępowania. Wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami jest bowiem słuszne wówczas, gdy obie strony są w takim samym lub zbliżonym stopniu przegrywającym i wygrywającym a zarazem wysokość kosztów każdej z nich jest zbliżona. Ocena tej okoliczności nie zależy tylko od kalkulacji kwot, jakich poszczególne strony dochodziły, lecz również rodzaju podniesionych przez nie zarzutów i ich ważkości dla podstaw zaskarżonego wyroku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 czerwca 2015 r., sygn. akt I ACa 420/15). W realiach niniejszej sprawy wartość przedmiotu zaskarżenia była bardzo zbliżona: w apelacji powoda 4.978 zł, w apelacji pozwanego 5122 zł. Różnica w tych wartościach wynosi więc niespełna 150 zł. Sąd Okręgowy ma świadomość, że wraz z przekroczeniem granicy 5.000 zł rośnie też stawka wynagrodzenia pełnomocnika, jednak w analizowanej sytuacji zastosowanie dla wynagrodzenia pełnomocników dwóch różnych stawek wypaczyłoby w istocie rezultat postępowania apelacyjnego. Obydwie apelacje podlegały oddaleniu w całości, wobec czego obydwie strony uznać należało za jednocześnie przegrywające i wygrywające a zatem słusznym było zniesienie między nimi kosztów postępowania apelacyjnego w całości.

SSO Dariusz Kardaś SSO Małgorzata Gajewska SSO Mirosław Tułodziecki